



Wspólnota jest posłana, by dobrze czynić w każdym czasie i sytuacji

Wtedy Jezus rzekł do nich: "Pytam was: Czy wolno w szabat dobrze czynić, czy wolno źle czynić; życie ocalić czy zniszczyć?" **Łk 6,9**

Szabat jest po to, by oddać chwałę Bogu i wypocząć. Na straży szabat u stało trzecie Boże przykazanie. Żydzi jednak obwarowali to przykazanie, podobnie jak i inne, dodatkowymi drobiazgowymi komentarzami, przepisami i zwyczajami, które doprowadziły do absurdów, znacznie utrudniając życie. Niemniej czas szabat pozostał święty i podczas jego trwania nie wykonuje się żadnej pracy. Bóg dokonał aktu stworzenia w sześć dni, a siódmego odpoczął. Podczas trwania szabat obowiązuje i dzisiaj wierzącego Żyda wiele, mniej lub bardziej, skomplikowanych praw. Przed rozpoczęciem święta trzeba np. opróżnić kieszenie, aby uniknąć przenoszenia przedmiotów, starannie przygotować swoje ciało (umyc, przystryc włosy zadbać o paznokcie) i przyrządzić specjalne potrawy oraz - koniecznie! - zjadać je z apetytem. Duch szabat, to duch Boży: wolny, radosny, święty.

Św. Łukasz, Ewangelista miłosierdzia, ukazuje nam Pana Jezusa jako Pana szabat. Jezus uzdrawia w szabat człowieka, który miał uschniętą rękę, aby zaznaczyć pierwszeństwo dobra każdego człowieka nad tradycją i zwyczajami. Chce przypomnieć, że to świat został stworzony dla człowieka. Jednak nauczyciele Pisma i faryzeusze, nie zwracając uwagi na dobro jakie się dokonało, „wpadli w szal i naradzali się między sobą, co by uczynić Jezusowi”. Chęć postawienia na swoim, trzymanie się zasad ustanowionych przez ludzi, zawziętość i nieustępliwość w sprawach drugorzędnych mogą zaślepić człowieka. Ma to miejsce nawet w obliczu dobra, które się dokonuje. Odpowiedź na pytanie Jezusa: „Czy wolno w szabat dobrze czynić, czy źle?” powinna brzmieć: „Nie tylko wolno, lecz trzeba czynić dobro w każdym czasie i w każdej sytuacji”. Zadając powyższe pytanie, Jezus pragnął, aby wszyscy uświadomili sobie, że Bóg w każdej chwili oczekuje od nas tylko dobra. Jako Jego dzieci powinniśmy zawsze działać tak jak On. Jezus wskazuje, że od czynienia dobra nie ma nigdy szabat, nie ma wolnego dnia. Człowiek ważniejszy jest również i od instytucji, którą jest w tym przypadku szabat. Chrześcijaństwo zrozumieło istotę nauczania Jezusa i nie mieli problemu z przeniesieniem wypoczynku i uznaniem za dzień święty, niedzieli - dnia Zmartwychwstania Pana.

Jak powinniśmy żyć tym słowem Pana w Roku Miłosierdzia?

Życie naszych małych grup, nasze spotkania i nasza działalność powinna być komentarzem do Słów Pana. W czynieniu dobra i unikaniu zła powinno pomagać nam wpatrywanie się w sposób działania Trójcy Przenajświętszej. Trzy Osoby Boskie są Jedno, są RAZEM. Jest to życie w miłości wzajemnej. Czy moja mała grupa żyje duchowością komunii? Czy jest w stanie w jedną niedzielę miesiąca spotkać się razem na Eucharystii i razem świętować Dzień Pański? Wypoczynek i wspólne świętowanie, to miłosierdzie okazane naszemu ciału i naszemu sercu.

Wtedy Jezus rzekł do nich: "Pytam was: Czy wolno w szabat dobrze czynić, czy wolno źle czynić; życie ocalić czy zniszczyć?" **Łk 6,9**

„Gdzie jest serce człowieka, tam jest i jego skarb. Ponieważ Pan jest dobry, szczególnie dla tych, co w Nim pokładają swoją ufność, przyłgnijmy do Niego całą naszą duszą, całym sercem i całą mocą, abyśmy trwali w pośrodku Jego światła, widzieli Jego chwałę i zażywali łaski niebiańskiej rozkoszy”. Takie doświadczenie opisane przez świętego Ambrożego powinniśmy wynosić z naszych spotkań. „Dzięki bowiem dobroci Boga wszystko, czym zostajemy obdarowani, jest dobre, bez żadnej domieszki zła. [...] Bóg przebywa jednak w niebie i ponad niebiosami, dlatego tam trzeba się do Niego uciekać, gdzie jest pokój, odpoczynek od pracy, gdzie będziemy świętować wielki szabat [...]. Spoczywać bowiem w Bogu i oglądać Jego radość, to prawdziwa uczta, pełna spokoju i rozkoszy.” (z traktatu św. Ambrożego, biskupa, „O unikaniu świata”).

Świadectwo

Wspólne działanie dla dobra innych, podejmowanie aktów miłosierdzia, to niewątpliwie jeden z charyzmatów Grupy 33. Od kilkunastu lat angażuję się w szereg szlachetnych inicjatyw tego typu. To Bank Żywności, w którym rokrocznie uczestniczę, to kiermasze oraz zbiórki słodczy, innej żywności, odzieży, zabawek, przyborów szkolnych itp., w efekcie których konkretną pomoc materialną otrzymali Sybiracy ze Związku Sybiraków, Polacy na Ukrainie, dzieci i młodzież z katowickich, siemianowickich i chorzowskich szkół, Hospicjum w Katowicach i Mysłowicach, Dom Aniołów Stróżów, ochronki przy parafii Mariackiej i św. Piotra i Pawła czy też indywidualne osoby, w tym potrzebujący z naszej wspólnoty. Wszystko to daje ogromną radość i satysfakcję zarówno obdarowanym, jak i obdarowującym. Te działania, które dzięki Grupie 33 stały się dla mnie czymś naturalnym, zwłaszcza w okresie okołoswiątecznym, zaszczepiam na gruncie zawodowym moim uczniom i wychowankom (gimnazjalistom), starając się budzić nich wrażliwość, bezinteresowność, ofiarność oraz to, co Jan Paweł II nazwał „wyobraźnią miłosierdzia”, a co stanowi przecież o istocie człowieczeństwa...

Iwona, Grupa VII

Jako wspólnota wychodzimy na zewnątrz. Aktywnie działamy w Banku Żywności, jesteśmy wolontariuszami przy wieczerzy wigilijnej ludzi bezdomnych, samotnych. Otwierając się na innych spełniamy się jako chrześcijanie i wzorujemy się na Jezusie, który czynił dobro dla innych. Tak więc moje ręce nie służą tylko do pracy zarobkowej, ale również do czynienia dobra dla innych. W kolejnym roku jestem gotów pomagać i służyć innym.

Roman, Grupa VII

„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)